

MySacrum, Natalie

Natalie

Ona w każdym z nas prześcigała czas
Zawsze smutna twarz, brak słów
Jej niezwykły świat
Pełen ludzkich wad
Udzielała rad jak żyć
Cała męska rzecz
Przychodziła chcieć w jej mieszkani lek na zło
Jednak ona by
Zamiast gorzkich dni miłaa cudne łyzy
Jak Bóg

Tak w nocy zawsze śpi

To Natalie

Zakrywa kocem dni

To Natalie

Tak w nocy zawsze śpi

To Natalie, Natalie

Zakrywa kocem dni

To Natalie

Ten magiczny wzrok

Miała sukien 100

Podziwiali ją

(Przez godzinę?)

Potem znowu żal i codzienność dnia

No bo po co śnić

(Przez chwilę..)

Telefony dźwięk

Udawany wdzięk

Cała pudru garść

(Nic niewarta!)

Ceremonii kres

„Pocałunek gest

W środku dusza jej rozdarta

Natalie

(Natalie?, Natalie?)

Natalie

(Natalie?)

Tak w nocy zawsze śpi

To Natalie

Zakrywa kocem dni

To Natalie

Tak w nocy zawsze śpi

To Natalie, Natalie

Zakrywa kocem dni

To Natalie